

## Przedpłata.

„Głos Narodu“ wynosi:  
 w Krakowie: miesięcznie  
 2 zł. — za odosobienie  
 3 zł. — miesięczna dopłaca się  
 40 hal. miesięcznie.

Redakcja i Admini-  
 stracja: ul. św. Jana 1. 3.

Wersjon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

## Przedpłata.

„Głos Narodu“ wynosi  
 na prawicę: miesięcznie  
 2 zł. 70 W państwie nie-  
 mieckim kwartalnie  
 6 kor. W innych państwach  
 kwartalnie 12 —.

Numer polityczny zwykły  
 6 hal.

Numer niedzielny ilustro-  
 wany 16 h.

Nr. 224

Kraków, Poniedziałek dnia 29 Września 1902.

Rok X.

## Wiec narodowy.

Ze Lwowa piszą nam:

W niedzielę odbyło się tu posiedzenie tymczasowego komitetu wiecu narodowego, przy udziale przeszło 100 członków. Obrady zajął prezydent miasta dr Małachowski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił cele i zadania wiecu. Następnie wybrano przewodniczącym p. Romanowicza, jego zastępcami p. Władysława Gniewosza i Bojkę, a sekretarzami pp. Bartoszewicza i dra Mikolajskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z dotychczasowych czynności, wybrano dwie komisje: regulaminową i programową, które natychmiast zajęły się rozpatrzeniem przedłożonych projektów i zdały z nich sprawę na posiedzeniu popołudniowym.

Uchwalono dopuścić następujące grupy referatów:

1) Referaty informacyjne, dotyczące położenia Polaków pod zaborem pruskim i rosyjskim.

2) Referaty dotyczące obrony narodowej w Galicji, na Śląsku i na Bukowinie.

3) Referaty dotyczące wewnętrznego rozwoju narodowego, wiec kultury, oświaty, spraw społeczno-ekonomicznych, emigracji i obowiązków narodowych.

4) Referaty w sprawie współdziałania stronnictw, towarzystw i prasy w Galicji na gruncie narodowym.

5) Referaty w sprawie informowania prasy zagranicznej o sprawach polskich.

Ten program jest niezawodnie bardzo obszerny, nie zawiera jednak nic takiego, co mogło usprawiedliwiać obawy jakiejś demonstracji wychodzącej poza granice Galicji, tem bardziej, że referaty pierwszej kategorii, będą przedkładane bez dyskusji i bez uchwał.

Program uchwalono jednomyślnie, a dłuższą dyskusję wywołała tylko sprawa przyjmowania uczestników wiecu.

Dyskusja ta, ściśle poufna, uchyla się z pod dziennikarskich komentarzy, nadmienię tylko, że ogólnie usiłowano doprowadzić do zgodnego zakończenia i ułatwić dostęp na wiec wszystkim, którzy patrzą dotychczas na to przedsięwzięcie z obawą i podejrzliwością. Ludzie najsprzeczniejszych przekonań, wyrażali gorące życzenie, aby na wiec mogli przybyć przedstawiciele wszystkich partji i aby zebranie to nie było cczą manifestacją, ale punktem wyjścia dla skonsolidowania pracy narodowej.

W końcu wybrano komitet i jego prezydium, to samo, które przewodniczyło zebraniu.

Kraków 29 września.

Muzeum narodowe urządziło w tych dniach trze-  
 cią z rzędu wystawę zbiorów prof. Józefa Siedleckiego  
 mających przejść z daru właściciela w posiadanie  
 Muzeum. Jak dwie pierwsze stawały przed oczy pu-  
 blicności sztukę starożytną, tak ta wystawa ma za  
 cel, przedstawić najwspanialsze dzieła malarstwa i ry-  
 sunku epoki mistrzów włoskich quadrecenta i wczes-  
 niejszych poczynając od Giotto i jego szkoły, a skoń-  
 czając na prerafaelitach z końca XV wieku. Przed  
 oczyma przeauwają się nie tylko najwspanialsze dzieła  
 takich artystów, jak Giotto Mantegna, S. Baticelli,  
 D. Ghirlandajo, G. Bellini Pinturicchio i wielu in-  
 nych, lecz i najrzadsze rysunki i obrazy wszystkich  
 szkół włoskich pochodzące ze zbiorów prywatnych lub  
 świeżo zakupionych do Londyńskiej galerji, są to  
 skarby sztuki po większej części dotąd nieznanne, a  
 pozwalające studjować każdą artytę i szkołę z nad-  
 zwyczajną dokładnością, tembardziej, że reprodukcja  
 tych dzieł, jest nadzwyczaj subtelną i trwałą, prowa-  
 dzona z największą starannością i zużytkowująca  
 wszelkie najnowsze sposoby, tak wysoko posuniętej  
 techniki fotograficznej.

Niniejsza wystawa jest pierwszą częścią tej serji

reprodukcji prerafaelitów a po jej ukończeniu ukaze  
 się dalszy szereg dzieł artystów żyjących tuż przed  
 Rafaelem lub współczesnych.

**Zamknięcie strzelnicy.** Wczoraj po południu od-  
 było się na strzelnicy ostatnie strzelanie w tym se-  
 zonie. Nagrodę stanowiący trzy dukaty w złocie jako  
 wieczysty dar fundacyjny. Na 260 strzałów zrobiono  
 przeszło 50 bellerów, a w tem 12 platków, t. j. naj-  
 bliższych centrów. Najlepszy strzał, bo w same cen-  
 trum zrobił p. Wilhelm Fenz, gospodarz strzelnicy,  
 któremu też przysnaną została nagroda. Wieczorem  
 przed zamknięciem strzelnicy aż do maja przyszłego  
 roku, odbyła się wspólna kolacja, wśród której wy-  
 ebyłono kilka toastów i przypomniano sobie dawną  
 pieśń krakowskich braci kurkowych:

A dalejże koczernicy  
 Krzeszele kurki u rusznicy  
 Który postrzeli koguta  
 Temu zabrzmi dzwigezna nuta,  
 A kto kurka zbije,  
 Vivat, król niech żyje!

Urota skończyła się o godz. 10. Do uszy część  
 gastronomiczną uzupełniała kuchnia i służba restau-  
 racji p. Majewskiego z hotelu „pod Różą“.

**Kursa dla ślusarzy.** C. K. Museum technologiczne  
 w Wiedniu urządza kursa majsterskie dla ślusarzy.  
 Udział w kursach brać mogą majstrowie i czeladni-  
 cy. W interesie ubiegających się o przyjęcie, leży jak  
 najszybsze walesienie podań. Dla frekwentów ubogich  
 wyznaczono są stypendja w wysokości 240 koron.

Blizszych informacji udziela Iłba handlowa i prze-  
 myślowa w Krakowie.

**Wyciąg krakowskiego Klubu młodzieży cyklistów,**  
 odbyły się w niedzielę po południu na szosie mogil-  
 skiej przy nader pięknej pogodzie wobec bardzo li-  
 cznie zgromadzonej publiczności.

W biegu I szym o mistrzostwo krakowskiego  
 klubu mł.dz. cyklistów, pierwszy przybył p. Lewicki.  
 Lwowianin, przebywając 10 kilometrów w ciągu 22  
 minut.

W biegu II nowiejuszów pierwszym był p. Bi-  
 sztyga z Krakowa.

W biegu III zwycięz 1 Tarnowianin p. Guzikow-  
 ski. Mistrzem Galicji został p. Lewicki, przebiegając  
 10 kilometrów w 19 minutach.

Bieg V tandemów, zwycięzami byli pp. Angelus  
 i Weiss. Wreszcie bieg VI pocieszania, zwyciężył je-  
 szcze raz p. Lewicki.

Nagrody rozdzielono po skończonych biegach.

**Ze stacji ratunkowej.** W niedzielę w południe  
 pogotowie przywiozło do szpitala św. Łazarza 36 lat  
 liczącą Julję Parpan ze złamaną lewą ręką w kilku  
 miejscach Parpan przez własną nieostrożność spadła  
 ze schodów, co spowodowało tak ciężkie skaleczenie.

Po południu z dworca kolejowego przewieziono  
 do szpitala św. Łazarza Jana Pokrzywkę z Komary  
 ad Przemysł, któremu spadająca ze schodów bez zna-  
 uszkodziła stes pacierzowy.

Wieczorem zgłosił się na stację Wojciech Semik,  
 uczeń gimnazjalny z Podgórze, który podczas strzela-  
 nia z pistoletu w Prokocimiu, doznał poszarpana pra-  
 wej dłoni i silnych okaleczeń na małym palcu ręki  
 lewej. Według jego opowiadania, pistolet podczas na-  
 bijania eksplodował i rozszarpał łufę.

**Na targ w Podgórze** doprowadzono dnia 26-go  
 września 1902 bydła rogatego sztuk 328, cieląt sztuk  
 212, nierogacizny sztuk 113. Płacono za 100 kgr.  
 bydła opasowego lepszej jakości od 58 kor. do 64  
 kor., średniej jakości od 52 kor. do 57 kor., cieląt  
 od 84 kor. do 86 kor., trzody od 76 kor. do 82 k.  
 za bawoły od — do — kor.

## Otwarcie Filharmonji lwowskiej.

Piszą nam ze Lwowa:

Przybyła nam zatem nowa instytucja arty-  
 styczna, której życzyć należy pomyślnego roz-  
 woju, o ile będzie należycie prowadzona.

W niedzielę zrana dokonano poświęcenia sali  
 Filharmonji lwowskiej, a wieczorem odbył się  
 tamże koncert inauguracyjny. Sala — dawny  
 teatr Skarbowski — jest teraz przebudowana  
 do nowego użytku. Scenę usunięto i poziom sali  
 obniżono tak, że przybył rząd łóz parterowych.

Na miejscu sceny wznosi się wysokie podium dla  
 orkiestry i orkiestrantów, a w głębi ustawiono  
 olbrzymie piękne organy, dzieło znanego organ-  
 mistrza Śliwińskiego, które nadają sali właściwy  
 charakter. O malowaniu ścian nie mówmy; jest  
 ono bardzo nieładne — a olbrzymie medaljony  
 kompozytorów polskich zakrawają na karykatury.

Pierwszy koncert trochę niewłaściwie nazwa-  
 no symfonicznym. Był to popularny koncert z ce-  
 chą bardzo dla nas sympatyczną, bo złożony  
 z utworów wyłącznie polskich kompozytorów.

Grał Stojowski, śpiewali Myszuga i Bohu-  
 sowna, grała nowa orkiestra pod batutą pp. Cze-  
 lanskiego i Jareckiego. Poznaliśmy przy tej spo-  
 sobności kilka nowych utworów p. namiestnika,  
 mianowicie suitę za orkiestrę, i „Pierwiosnek“  
 do słów Mickiewicza. Publiczność licznie zebrana  
 hucznie oklaskiwała wykonawców. Czy jednak  
 Lwów zdoła wypełnić kilka razy na tydzień sa-  
 lę obejmującą tysiąc kilkaset miejsc dopiero przy-  
 szłość pokaże.

W każdym razie usiłowania p. Hellera, jego  
 energia i przedsiębiorczość zasługują na uznanie  
 i poparcie.

Szczegółowej oceny koncertu nie posyłam, bo  
 Filharmonję lwowską usłyszycie w najbliższy  
 poniedziałek w teatrze krakowskim.

## Z TEATRU.

Teatr miejski.

„Matka“, dramat w 4 aktach Stanisława Przyby-  
 szewskiego.

Pierwszą premierą, w ścisłym znaczeniu teat-  
 ralnym było sobotnie przedstawienie „Matki“,  
 Przybyszewskiego. To też już na kwadrans przed  
 podniesieniem kurtyny „czuć“ było premierę w  
 ogólnym rozdenerwowaniu, które z za kulis jak-  
 by się przedostało do widzów. Sztukę słuchano  
 z wzrastającym zaciekawieniem, na które skła-  
 dały się: pierwsza nowość sezonu i nazwisko au-  
 tora

Teatr przystąpił do sztuki Przybyszewskiego  
 z prawdziwym staraniem. Nowa wystawa, nowe  
 dekoracje, ciekawe urządzenie sceny, wszystko  
 dowodziło o pietyzmie, z jakim teatr nasz pra-  
 gnał wystąpić po raz pierwszy w tym sezonie.

Role główne grali: pp. Wysocka, Pawłowska,  
 Tarasiewicz, Sosnowski, Mielewski. Ponieważ bę-  
 dziemy mieli sposobność powrócić do ich gry je-  
 szcze raz, by o niej obszernie pomówić, na razie  
 konstatujemy tylko z zadowoleniem, że prawie  
 wszystkie role obsadzone były właściwie, a od-  
 dane z przejęciem i starannością.

Zbudował swój dramat Przybyszewski tak:  
 od pierwszej sceny, od pierwszego podniesienia  
 kurtyny widz, siedzący w teatrze ma wiedzieć,  
 że problem sztuki polega na psychicznym zatar-  
 gu syna z matką, z matką, która przed 10 laty  
 zdradziła jego ojca, oddała się innemu — przez  
 co bezpośrednio wpłynęła na przyczynę samobój-  
 stwa męża swego, a ojca Konrada. I edtąd in-  
 teres sztuki polegać ma na tem, czy syn, nie-  
 świadomy dotąd czynu matki dowie się o nim,  
 czy nie; czy więc w duszę jego zapadnie ból  
 strasznego ciosu, czy też w życiu swem przejdzie  
 syn obok strasznego dramatu matki, sam nim  
 przynajmniej nie tknięty.

Oczywista pragnieniem zarówno matki, jak  
 współwinowajcy jej zdrady, Berowskiego, t. j.  
 tego człowieka, dla którego stała się straszliwa  
 rzecz samobójstwa tamtego, pragnieniem ich  
 obojga przez cały ciąg dramatu będzie, by wiadomość  
 o prawdzie oddalić od Konrada. Borowski  
 pragnie tego dla siebie, co najwięcej i dla  
 Wandy, (imię matki) — ona zaś przed widmem  
 tej chwili, kiedy Konrad wpaść może na trop  
 jej wiarołomnego z Berowskim stosunku, uciec  
 pragnie jak przed widomym znakiem strasnej,  
 tragicznej odpowiedzialności za grzech występku  
 swego i za zbrodnię śmierci Konradowego ojca.  
 Stąd od pierwszej chwili po podniesieniu

kurtyny dramat tej kobiety, jako matki staje w piorunującej grozie nieszczęścia — i jej dramat jest w sztuce największy, bo nieubłagany. Ani jednej z przyczyn bowiem, co go stworzyły — nie oddalić już, nie zmasać niestety!

Aby sytuacja w ten sposób postawiona mogła służyć się w konflikt, nie dostatecznym jest czynne stanowisko obrony obojga winowajców: Wandy i Borowskiego. Z chwilą, gdyby tylko oni jedni mieli swoje pragnienia: „niedopuszczyć Konrada by się dowiedział o prawdzie!“ — Konrada udział w sztuce byłby bierny, a więc z punktu widzenia potrzeb dramatu nie niezbędny. Aby konflikt dramatyczny między matką a synem zaszedł, niezbędne jest, aby Konrad ze swej strony pragnął się dowiedzieć prawdy w takim stopniu, w jakim matka tego samego nie pragnie. Jak sobie z tem radzi autor, wobec postanowionego z góry faktu, że Konrad aż do chwili, gdy go po raz pierwszy w dramacie widzimy, przez dziesięć lat, od chwili śmierci ojca żył poza domem, w Belgji, o ojcu zaś wiedział tyle tylko, że nie żyje już?

Ojciec Konrada popełnił samobójstwo w warunkach nie zwykłych. Gdy tylko w świadomość jego zapadło przekonanie, że Wanda, którą kocha, oddała swe serce Borowskiemu, postanawia usunąć się jej z drogi. Nie zostawia żadnego dokumentu, żadnej wskazówki, wychodzi w las na polowanie — i tam życie kończy. Ani jednego dowodu niema na to, że naprzykład nie zastrzelili go kłusownicy. Przynajmniej bardzo już łatwo usunąć dowody. I ta właśnie z dostojności nieszczęśliwej jego śmierci płynąca tajemnica jest dla dramatu owym punktem na horyzoncie duszy Konrada, punktem ledwie dostrzegalnym, który, by tylko iść doń po linii prestej, a bez zбочenia, konsekwentnie — może zbliska okazać się najstraszniejszym z wrogów, bo prawdą nieszczęścia. Należy tylko uczynić pierwszy krok. Gdy ten się postawi, niema siły któraby wstrzymała. Ten krok muszą zawsze wywołać okoliczności zewnętrzne, musi człowieka pchnąć naprzód. Ale skoro w duszy ludzkiej tkwi predyspozycja do tego pierwszego kroku, nie trza większej siły nad wiew — aby człowieka pociągnęło.

D. c. n.

Adam Siedlecki.

W niedzielę dn. 28 b. m. dano przewyborną krotoczwilę Dobrzańskiego: „Żołnierz królowej Madagaskaru“ recenzją dajemy wraz z dokończeniem krytyki o „Matce“ w następnym numerze.

## TELEGRAMY.

Znalezienie trupa Jellinka.

Wiedeń 29 września. (Tel. wł.) Trupa Jellinka znaleziono wczoraj po południu pomiędzy Kremsem a Tulum. Dwaj robotnicy z Altenbergu spostrzegli na brzegu Dunaju jakiegoś trupa i dali znać o tem natychmiast nauczycielowi ludowemu Buchnerowi, który udał się na miejsce i obejrzwawszy kieszenie trupa osądził, że to może być trup Jellinka. Zawiadomił więc natychmiast żandarmerję, która zatelegrafowała do Wiednia do policji i do Länderbanku. Podwieczór, o godzinie wpół do 7 komisja policyjna z Wiednia wyjechała do Altenbergu, w celu sprawdzenia sensacyjnej wieści, wraz z szwagrem Jellinka i urzędnikami Länderbanku. Przy trupie znaleziono gotówką 600 koron, oraz listy, które sprawdziły, że były to istotnie zwłoki Jellinka. Jego zegarek kieszonkowy stanął na godzinie wpół do dwunastej.

Wiedeń 29 września. (Tel. wł.) Wczoraj dyrektor Länderbanku podwyższył premję za znalezienie Jellinka do 10.000 koron, a za znalezienie trupa Jellinka do 1000 koron. Teraz ewą nagrodę 1000 koron otrzymają dwaj robotnicy z Altenbergu.

Wiedeń 29 września. (Tel. wł.) Twierdzą powszechnie, że znalezienie trupa Jellinka jest wypadkiem dla Länderbanku bardzo pomyślnym, gdyż w ten sposób Länderbank uniknie procesu, który mógłby wykazać różne niedokładności w gospodarce tej instytucji. Prawdopodobnie również wypuszczą na wolność współnika Jellinka Pollaka, który teraz będzie mógł gładko wytłumaczyć się ze współnictwa z defraudantem.

Uгода austro-węgierska.

Wiedeń 29 wrz. Przedwczorajsze konferencje ministerjalne trwały od godziny 10—1 i od 3 do kwadrans na 7 wieczorem. Przedmiotem obrad była autonomiczna taryfa cłowa. Dziś o godzinie 10 przed poł. dalszy ciąg obrad.

Wiedeń 29 września (Tel. wł.). Konferencje ugodowe trwały wczoraj od godz. 10—1 po poł. i zostaną zapewne ukończone w dniu dzisiejszym.

Budapeszt 29 września (Tel. wł.). Dzienniki węgierskie mają informacje, że układy ugodowe niemal że są już ukończone, i to z pomyślnym rezultatem. Ostateczne załatwienie kwestji ugodowej nastąpić ma już w dniu dzisiejszym przed południem, poczem obydwaj ministrowie, Koerber i Szell będą mieli prywatne posłuchanie u cesarza.

Śmiertelny pojedynek.

Białogród Królewski (Strahlweissenburg) 29 września. Wczoraj odbył się między nauczycielem Knöblem a dziennikarzem Scherem pojedynek na pistolety z jednorazową wymianą kul. Knöbl został śmiertelnie ranny.

Miljonowa defraudacja.

Mannheim 29 września. Przy rewizji ksiąg towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego w Reinau koło Mannheim wykryto defraudację w wysokości 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów marek. Prezes Rady nadzorczej zgłosił konkurs towarzystwa.

Śmierć miasta.

Palermo 29 września. Jak donoszą ze Syrakuz liczba ludzi, którzy zginęli podczas wylewu w Modice, wynosi 300. Woda wyrzuca w okolicy wciąż wiele trupów. Także kilka mostów kolejowych zostało serwanych.

Straszna katastrofa kolejowa.

Arras 29 września. Pociąg ekspesowy Lille-Paryż wykoleił się wczoraj rano w przejeździe z wielką chyżością przez stację Arleux, na której się nie zatrzymuje. 26 osób zostało zabitych.

Paryż 29 września. O katastrofie kolejowej na stacji Arleux donoszą jeszcze następujące szczegóły: Wykolejenie nastąpiło wskutek fałszywego ustawienia zwrotnicy. Zginęło 26 osób, sami Francuzi, w tem 16 mężczyzn. 20 osób jest rannych; wiele z nich ma zupełnie odcięte nogi i prawdopodobnie umrze.

## NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt wydawnictwa „Biblioteki wyborowych powieści i romansów w Gródku“, przyczem donosimy, że zeszyt okazowy, obejmujący 5 arkuszy druku (80 stron), wyśleła wydawnictwo teje Biblioteki każdemu na żądanie kartą koresp. bezpłatnie i franco.

## FARBY, LAKIERY I GLAZURY

### REIM i SPÓŁKA KRAKÓW, Rynek 37, Linia A-B polecają

**Przedściółki** z Linoleum ceratowe i japońskie  
**Chodniki** z Linoleum ceratowe i kokosowe  
**Bogółki** kokosowe, żelazne i szczotkowe  
**Ceraty** na stoły i meble

**Artykuły** do czyszczenia sprzętów domowych  
**Artykuły** do prania  
„Luminol“ nowy środek do czyszczenia dywanów  
„Pinol“ środek desinfekcyjny  
**Środki owadogubne**

**O. Fritze'go bursztynowo olejno lakierową farbę** najlepszą do lakierowania podłóg, nieprześcięgniąną co do trwałości, wydatności i polysku, bardzo łatwą do użytku, wysychającą pod gwarancją w przeciągu 6-ciu godzin 5229

**Glazurę bursztynową** firmy: L. Marx Gaaden, nadającą podłogę pol. k po jednym pociągnięciu

**Farby olejne** do podłóg

**Masę woskową** i francuską do zapuszczania podłóg i posadzek

**Farbę spirytusowo lakierową** firmy: Christ f Schramm w Wiedniu, wysychającą w przeciągu jednej godziny

**Farby olejne** do użytku gotowe w różnych kolorach

**Farby i Lakier** do drzwi i okien

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH

**Szczotki i Pędzle** do czyszczenia mebli  
**Szczotki** do froterowania podłóg  
**Szczotki** do zamiatania — **Szczotki** do szurowania

**Trzepaczki** trzciniowe — **Pióropusze** do kurzu

**Aparaty** i **Szczotki** do czyszczenia dywanów  
**Linewki** bezpieczeństwa do opasywania się przy myciu okien

PAPIERY TRANSPARENTOWE

## LINOLEUM, CERATY I CHODNIKI

## R. DITMAR

Kraków, — Rynek główny Nr. 13,

POLECA: 5184

**Naftę nieeksplodującą** salonową i prawdziwą amerykańską po cenie targowej — Od 5-ciu litrów wwyż z odstawa do domu. — **W abonamencie** na kupony jak zwykle **taniej.**

**Wysyłki na prowincję** w beczkach, balonach — szklanych lub cynkowych skutecznie się co wtorki i piątki. (Pompki do wytoczenia wysyła się na żądanie).

Ogromny wybór lamp wszelkiego rodzaju.

## Folwarczek

76 mórg (w czem 6 mrg. łąk) w ziemi podolskiej 1-szej klasy, skomasowany przy szosie, 3 klm. od drugiej stacyi kolei za Lwowem, — jest wraz z budynkami murowanymi i zasiewami ozimymi, oraz dochodem suchym 200 Kor. rocznie — po przeciętnej cenie 500 Kor. za mórg **do sprzedania.** Reszta długu bankowego wynosi około 12.000 koron. — Wiadomość: Franc. Strycharski Podgóry p. Zadworze koło Lwowa 3518 5 0

## Slusarz i maszynista

zdolny w swoim zawodzie, poszukuje jakiegokolwiek obowiązku w fabryce lub przy większym gospodarstwie. Adres: Antoni Walczyński p. Alwernia. 3 0

## Wydawnictwa H. H. Hitschmanna.

Wiener Landwirtschaftliche Zeitung  
Österreichische Forst- und Jagd-Zeitung  
Allgemeine Wein-Zeitung  
Der praktische Landwirth. — Der Oekonom.  
nie znajdują się więcej przy Dominikanerbastei 5, tylko  
**Wien, I., Schauflegergasse 6.**  
w bliskości c. k. Dworu, Volksgarten, Michaelerplatz, Kohlmarkt i Herrengasse.

Środki spożywcze

# MAGGI

najlepsze w swoim rodzaju.

Wielkiej wartości dla każdej rodziny.



**Maggi** przyprawa

udziela zupom, rosółowi, sosom, jarzynom i t. d. smak zadziwiająco dobry i silny.

Kilka kropli wystarcza.  
Flaszeczka od 50 halercy począwszy.

**Francuskie zupy**

w tabliczkach na porcy 15 halercy.  
Silne, łatwo strawne, zdrowe zupy, tylko na wodzie w kilka minut przyrządzić się dające.  
**19 różnych gatunków.**

**Rurki do consommé.**

1 kapsułka na 2 porcy najlepszego bullonu 20 halercy.  
Przyrządza się natychmiastowo przez polanie wrzącą wodą bez innych dodatków.

Próba przekona lepiej od każdej reklamy.

Otrzymać można w handlach kolonialnych i delikatesów.